



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 28)

Nr 3103/VI kad.
4.12.2009 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 3103/VI kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 28)

4 grudnia 2009 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie: programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2010 r. oraz współdziałania inspekcji pracy z ZUS i KRUS oraz organami nadzoru nad warunkami pracy – realizacja zadań w zakresie prewencji i promocji zagadnień ochrony pracy w środowisku wiejskim,
- przyjęcie apelu do parlamentu i rządu RP w sprawie funduszu prewencji wypadkowej,
- ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r. – materiał przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej,
- sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marian Liwo** zastępca głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami, **Magdalena Klimczak** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Sikorska, Joanna Mazurkiewicz** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam serdecznie członków Rady. Witam serdecznie zastępcę głównego inspektora pracy pana Mariana Liwo wraz ze współpracownikami, przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz zaproszonych gości.

Dzisiejsze posiedzenie jest ostatnim w bieżącym roku. Dlatego na wstępie chciałabym państwu złożyć najserdeczniejsze życzenia pięknych i ciepłych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego najlepszego w Nowym Roku, spełnienia marzeń, a przede wszystkim zdrowia.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: pkt 1 – przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie: programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2010 r. oraz współdziałania inspekcji pracy z ZUS i KRUS oraz organami nadzoru nad warunkami pracy – realizacja zadań w zakresie prewencji i promocji zagadnień ochrony pracy w środowisku wiejskim, pkt 2 – ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r. – materiał przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, pkt 3 – sprawy różne.

Czy wyrażacie państwo zgodę na przyjęcie proponowanego porządku obrad?

Pan senator Jan Rulewski, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Chciałbym zaproponować uzupełnienie porządku dziennego o punkt – apel do parlamentu w sprawie funduszu prewencji wypadkowej. Sprawa jest znana. Zatem nie będę jej uzasadniał. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że w obecnym czasie decyduje się

o kształcie budżetu państwa na przyszły rok. Uważam, że apel Rady wzmocniłby pozycję osób, które będą bronić wysokości tego funduszu.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zaproponowany przez pana senatora punkt rozpatrzymy po przyjęciu stanowisk Rady.

Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do punktu pierwszego. Projekt stanowiska Rady w sprawie programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2010 r. został przygotowany przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych.

Pan przewodniczący Zbigniew Żurek, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Proszę pana Macieja Sekundę o przedstawienie projektu stanowiska. Chciałbym podziękować panu Sekundzie za wkład pracy w przygotowanie projektu.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Dziękuję również członkom Zespołu, którzy uczestniczyli w pracach nad przygotowaniem projektu stanowiska.

Przedłożony projekt jest wynikiem kompromisu między osobami, które uczestniczyły w jego tworzeniu. Uwzględnia również wniosek zgłoszony wcześniej przez senatora Rulewskiego, aby stanowiska Rady bardziej koncentrowały się na przyszłych zamierzeniach i propozycjach, natomiast mniej opisywały podjęte działania. One są znane i nie ma potrzeby poświęcać im większej uwagi.

Niemniej jednak przedłożony projekt zawiera kilka odniesień do materiału przygotowanego przez Państwową Inspekcję Pracy. Uważamy, że program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2010 r. ujmuje kompleksowo problematykę bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa pracy w zakresie działań kontrolnych i prewencyjnych.

Rada Ochrony Pracy pozytywnie ocenia planowaną koncentrację działań inspekcji na zagadnieniach związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy. Uznajemy, że na dzień dzisiejszy, również w kontekście danych statystycznych, najistotniejszym zagadnieniem, któremu powinna poświęcać czas Inspekcja Pracy jest problematyka bezpieczeństwa i higieny pracy. Uważamy, że słusznie wybrano te dziedziny, które stwarzają najwięcej zagrożeń zawodowych – budownictwo, transport, przetwórstwo przemysłowe.

Rada pozytywnie ocenia zwrócenie szczególnej uwagi na małe zakłady (do 50 osób), w których występują liczne zagrożenia i duże nasilenie wypadków przy pracy.

Działania prewencyjne planowane przez Państwową Inspekcję Pracy na 2010 r. przewidują zwiększenie liczby kontroli. PIP zakłada, że w przyszłym roku przeprowadzi łącznie ok. 90 tys. kontroli.

Założonym celem przedstawionego programu długofalowego na lata 2010-2012 jest dążenie do obniżenia wskaźnika wypadków przy pracy. Inspekcja zamierza osiągnąć ten cel poprzez: optymalne wykonywanie zadań przewidzianych w harmonogramie centralnym, umiejętny dobór przez poszczególne okręgowe inspektoraty pracy własnych zadań wynikających ze specyfiki lokalnej, konsekwentną kontrolę pracodawców dopuszczających się wielokrotnie naruszenia prawa.

Analizując przedstawiony przez PIP program, Rada Ochrony pracy zaleca, aby:

1) ukierunkować i wzbogacić zadania programu długofalowego o wnioski wynikające z „Oceny stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r.” opracowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz wnioski wynikające ze stanowisk Rady Ochrony Pracy,

2) wybór zakładów (np. placówek handlowych), w których będą przeprowadzane kontrole przestrzegania przepisów prawa pracy, uwzględniać analizę skarg za 2009 r.,

3) kontrole szkolenia pracowników w zakresie bhp dotyczyły przede wszystkim szkolenia wstępnego na stanowisku pracy. Uzasadnieniem takiego działania jest duża wypadkowość pracowników o bardzo krótkim stażu pracy, a więc prawdopodobnie niedostatecznie przeszkolonych w zakresie bhp w trakcie instruktażu stanowiskowego,

4) zapewnić niezbędne warunki techniczno-organizacyjne do realizacji planowanej liczby kontroli, m.in. ograniczając do niezbędnego minimum sporządzaną dokumentację pokontrolną,

5) rozważyć zasadność kontroli i monitorowania przestrzegania przepisów tzw. ustawy antykryzysowej. Obecnie ta ustawa jest realizowana w minimalnym stopniu.

Osiągnięcie zamierzonego celu w dużej mierze będzie zależec od doboru i realizacji zadań przez poszczególne okręgowe inspektoraty pracy. Wynika to z filozofii przyjętej przez PIP, która większy nacisk kładzie na samodzielność okręgowych inspektoratów pracy w zakresie planowania działań kontrolnych.

Rada Ochrony Pracy wyraża pogląd, że realizacja zamierzonego programu będzie wymagać pełnej mobilizacji kadry inspektorskiej, a szczególnie jej odpowiedniego przygotowania przez systematyczne szkolenie.

Rada stwierdza również, że istotnym warunkiem osiągnięcia przez Państwową Inspekcję Pracy zamierzonych celów, będzie uzyskanie niezbędnych środków finansowych na działalność urzędu. Można planować wiele zadań, ale jeżeli PIP nie otrzyma wsparcia w postaci środków finansowych, to ich realizacja będzie niemożliwa.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do przedstawionego projektu stanowiska?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Proponuję skreślenie pkt 5 zaleceń Rady, dotyczącego rozważenia zasadności kontroli i monitorowania przestrzegania przepisów tzw. ustawy antykryzysowej. Zwracam uwagę, że ustawa określa pewne zadania Inspekcja Pracy np. w kwestii rejestracji porozumień w sprawie wydłużenia okresu rozliczania czasu pracy itp.

Inspekcja Pracy nie nadzoruje – i nie powinna tego robić – przestrzegania przepisów ustawy dotyczących korzystania przez pracodawców ze środków publicznych. Te przepisy faktycznie nie są wykorzystywane ze względu na warunki nałożone przez ustawę na pracodawców, którzy chcieliby korzystać z tych środków.

Natomiast ustawa przewiduje prowadzenie przez PIP monitoringu kwestii związanych z prawem pracy. Uważam, że zasadne jest np. monitorowanie sprawy wydłużania czasu pracy, szczególnie w zakładach, w których nie działają związki zawodowe i porozumienia zawiera się z tzw. przedstawicielstwem pracowników.

Druga propozycja dotyczy ostatniego akapitu. W dyskusji na posiedzeniu Rady zwracano uwagę na ambitne plany PIP i coroczne zmniejszanie budżetu urzędu na wykonywanie zadań. Proponuję, aby ostatni akapit otrzymał następujące brzmienie: „Rada stwierdza również, iż niezbędnym warunkiem osiągnięcia przez Państwową Inspekcję Pracy zamierzonych celów, jest zwiększenie budżetu urzędu”.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Wydaje mi się, że uzasadnienie, które przedstawił pan przewodniczący jest argumentem za pozostawieniem zapisu w pkt 5. Jeżeli w ustawie antykryzysowej są zapisane pewne zadania dla Inspekcji Pracy, to one muszą być wykonywane w sposób automatyczny. Inspekcja będzie je wykonywała.

Inspekcja zakładała monitorowanie przepisów ustawy i ich skuteczność. Nie zostaliśmy jednak przekonani, czy PIP powinna wykonywać te działania. Jeżeli pojawi się problem – a mówiliśmy o tym przy okazji kontroli, które mają planować okręgowi inspektorzy pracy – to oni wpiszą to zadanie do własnego planu.

Natomiast zgadzam się z propozycją dotyczącą ostatniego akapitu.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Prosimy o powtórzenie propozycji.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Proponuję, aby ostatni akapit otrzymał brzmienie: „Rada stwierdza również, iż niezbędnym warunkiem osiągnięcia przez Państwową Inspekcję Pracy zamierzonych celów, jest zwiększenie (lub wzmocnienie) budżetu urzędu”.

Członek Rady Ochrony Pracy Włodzimierz Sztern:

Odnosząc się do pkt 5 zaleceń Rady, chciałbym zwrócić uwagę, że ustawa antykryzysowa w sposób istotny wkracza w zakres prawa pracy. Umożliwia rozliczanie czasu pracy w okresie rocznym w przeciwieństwie do obecnych rozwiązań. Pracodawcy wykorzystują tę możliwość.

Uważam, że ustawa antykryzysowa powinna być zmieniana, tak aby mogła być lepiej wykorzystywana. Dlatego wydaje się, że Inspekcja Pracy powinna monitorować wykonywanie jej zapisów.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dyskusja na temat stanowiska odbyła się podczas posiedzenia Zespołu. Proszę o zgłaszanie propozycji zmian. Nie będziemy wznawiać dyskusji na temat stanowiska na posiedzeniu Rady.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Trela:

Chciałbym zwrócić uwagę na kwestię, której nie uwzględniamy wprowadzając supermarkety do Polski. Mówimy o szarej strefie. Największa szara strefa występuje w supermarketach. To są ogromne pieniądze. Zaczęło się od tzw. półkowego. Obecnie od ceny netto, proponowanej przez producenta pobiera się 25%. Może ktoś wreszcie zainteresuje się tym problemem.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Prosiłam o przedstawienie propozycji zmian do projektu stanowiska. Nie będziemy wznawiać dyskusji.

Pan przewodniczący Langer zgłosił dwie propozycje. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za skreśleniem pkt 5? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Za głosowało 5 członków Rady, 11 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Propozycja skreślenia pkt 5 nie została przyjęta.

Proszę o przedstawienie propozycji dotyczącej ostatniego akapitu.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Proponuję następujące brzmienie: „Rada stwierdza również, iż niezbędnym warunkiem osiągnięcia przez Państwową Inspekcję Pracy zamierzonych celów, jest zwiększenie budżetu urzędu”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Proponuję zastąpienie wyrazów: „zwiększenie budżetu urzędu” wyrazami: „zwiększenie jej budżetu”.

Czy pan przewodniczący wyraża zgodę na tę modyfikację?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Tak.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej propozycji? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Za głosowało 20 członków Rady, nikt nie był przeciwny i nikt nie wstrzymał się od głosu. Propozycja została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad całością stanowiska. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół wraz z przyjętą wcześniej poprawką? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Za głosowało 19 członków Rady, nikt nie był przeciwny i nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Rada uchwaliła stanowisko w sprawie programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2010 r.

Przechodzimy do projektu stanowiska w sprawie współdziałania Inspekcji Pracy z ZUS i KRUS oraz organami nadzoru nad warunkami pracy.

Proszę panią prof. Danutę Koradecką o przedstawienie projektu stanowiska.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego prof. Danuta Koradecka:

Projekt stanowiska został opracowany przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy we współpracy z Zespołem ds. Prawno-Organizacyjnych.

Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu w dniu 17 listopada zapoznała się z dwoma informacjami na temat wypadków przy pracy i chorób zawodowych rolników.

Na podstawie dyskusji nad tymi materiałami Rada stwierdza, że skala zaniedbań nie nieprawidłowości w rolnictwie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy powoduje, że wykonywanie pracy rolniczej wciąż wiąże się z wysokim ryzykiem utraty zdrowia lub życia.

Następnie charakteryzujemy zakres tych nieprawidłowości. Posługujemy się statystyką KRUS w odniesieniu do rolników indywidualnych. W 2008 r. zarejestrowano w KRUS 17.956 wypadków rolników indywidualnych, w tym 95 śmiertelnych. Posługujemy się także statystyką GUS w odniesieniu do zakładów rolnych. W ub.r. zgłoszono do GUS 1391 wypadków w zakładach rolnych, w tym 15 śmiertelnych. Wśród wydarzeń powodujących wypadki przy pracy rolniczej przeważają poślizgnięcia, potknięcia i upadki, w tym charakteryzujące się największą śmiertelnością – upadki z wysokości.

Choroby zawodowe w rolnictwie w ostatnich trzech latach wykazują tendencję wzrostową. Wśród stwierdzanych chorób zawodowych dominują choroby zakaźne, w tym zdecydowana większość stwierdzonych przypadków to borelioza – 152 przypadki w rolnictwie indywidualnym oraz 88 przypadków w zakładach rolnych w 2008 r.

Z ustawowych kompetencji i uprawnień Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że do zakresu jej działania w środowisku wiejskim należy kontrolowanie przepisów prawa pracy, w tym przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach rolnych oraz podejmowanie przedsięwzięć na rzecz ochrony pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych, takich jak: doradztwo, promocja dobrych praktyk. Znaczącym partnerem wspierającym tę działalność PIP jest KRUS.

W 2008 r. inspektorzy pracy przeprowadzili 411 kontroli w 401 zakładach rolnych. W ponad kontrolowanych gospodarstwach stwierdzono brak udokumentowanej oceny ryzyka zawodowego. W 112 (33%) gospodarstwach nie poinformowano 774 pracowników (21%) o ryzyku zawodowym na ich stanowiskach pracy. Uwagę zwraca niewłaściwy stan techniczny obiektów gospodarskich i pomieszczeń pracy u ok. 35% kontrolowanych pracodawców rolnych. W dalszym ciągu nie przywiązuje się wagi do właściwych zabezpieczeń otworów zrzutowych i wejściowych na strychy i poddasza, co jest przyczyną groźnych upadków z wysokości. Nieskuteczną ochronę przed porażeniem prądem elektrycznym ujawniono w 22% gospodarstw kontrolowanych w ub.r.

Stan techniczny maszyn użytkowanych w produkcji i transporcie rolniczym uległ niewielkiej poprawie. W 15% kontrolowanych zakładów rolnych eksploatowano ciągniki w niewłaściwym stanie technicznym. W dalszym ciągu wysoki jest również poziom zagrożeń wynikających z nieprawidłowego transportu i poruszania się po drogach publicznych. Podczas wizytacji indywidualnych gospodarstw rolnych pracownicy PIP zaobserwowali 925 przypadków (68%) transportu maszyn w pozycji roboczej (ponadwymiarowej z wystającymi elementami ostrymi) oraz prawie 740 przypadków (57%) braku sygnalizacji świetlnej.

W celu likwidacji stwierdzonych zaniedbań w kontrolowanych zakładach rolnych inspektorzy PIP wydali 5234 decyzje, w tym 116 decyzji wstrzymania prac i 25 decyzji kierujących do innych prac 36 pracowników. Skierowano 388 wystąpień zawierających 2355 wniosków mających na celu poprawę bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia pracowników kontrolowanych zakładów rolnych.

Z całości kształtu przesłanych materiałów wynika niepokojący stan bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, co uzasadnia udostępnienie całego tego sektora kontroli Inspekcji Pracy.

Rada Ochrony Pracy zwraca uwagę na potrzebę wzmocnienia działań w zakresie prewencji i promocji problematyki ochrony pracy w środowisku wiejskim. Gospodarstwo rolne jest bowiem specyficznym, ale jednak przedsiębiorstwem, a rolnik w nim

pracujący – przedsiębiorcą pracującym na własny rachunek. Biorąc to pod uwagę Rada Ochrony Pracy postuluje:

- 1) zmianę istniejącego stanu prawnego celem stworzenia możliwości kontrolowania indywidualnych gospodarstw rolnych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy,
- 2) opracowanie przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi programu działań zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie. Program ten powinien zawierać konkretne rozwiązania organizacyjne i techniczne dotyczące warunków pracy, także rolników indywidualnych,
- 3) wprowadzenie bodźców ekonomicznych motywujących do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy rolniczej.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do przedstawionego projektu stanowiska?

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Chciałbym przypomnieć – mówiłem o tym na posiedzeniu Rady – materiał z 17 marca br. dotyczący instytutów. Omawialiśmy wnioski zawarte w materiale Instytutu Medycyny Wsi. Uważam, że trzeci wniosek powinien zostać wzmocniony sformułowaniem zawartym w materiale Instytutu Medycyny Wsi, a mianowicie – „Wprowadzenie bodźców ekonomicznych przez uzależnienie wsparcia finansowego i wielkości dopłat od przestrzegania wymogów bezpieczeństwa wykonywanych czynności i warunków pracy w danym gospodarstwie”. Można również przytoczyć drugie zdanie z wniosku Instytutu Medycyny Wsi: „Taki zestaw zaleceń zawarty jest m.in. w minimalnych wymaganiach wzajemnej zgodności dla gospodarstw rolnych”.

Wniosek został sformułowany przez zaplecze naukowo-badawcze wsi. Jest bardziej precyzyjny. Uważam, że powinien zostać uwzględniony w stanowisku Rady Ochrony Pracy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Dyskutowaliśmy nad tą kwestią. Część wniosków Instytutu Medycyny Wsi było zawarte w pierwotnej wersji projektu. Stwierdziliśmy jednak, że nie będziemy umieszczać tych wniosków, ponieważ niemożliwa była ich realizacja.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Niestety, nie zawsze mogę uczestniczyć w posiedzeniach Zespołu.

Wydaje mi się, że Rada Ochrony Pracy formułując trzeci wniosek powinna posłużyć się konkretnym sformułowaniem zaproponowanym przez zaplecze naukowo-badawcze.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Uzależnianie wypłat odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych od stanu bhp w przedsiębiorstwie jest niemożliwe prawnie. Rozumiem intencje kolegów z Instytutu Medycyny Wsi. Chciałabym jednak zaznaczyć, że ustawa uzależnia odszkodowanie od wielkości uszczerbku na zdrowiu. Np. nie można nie uznać danemu rolnikowi choroby zawodowej, dlatego, że źle prowadził gospodarstwo. Dlatego nie zamieściliśmy tego wniosku.

Natomiast dopłaty unijne i inne dopłaty są kwestią, która wymaga zastanowienia.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zespół przeprowadził długą dyskusję nad tym punktem.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za wprowadzeniem zapisu zaproponowanego przez pana dr Paszkiewicza? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Za głosowało 4 członków Rady, 14 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że propozycja pana dr Paszkiewicza nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad całością stanowiska. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym w przedłożonym projekcie? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Za głosowało 19 członków Rady, nikt nie był przeciwny i nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Rada uchwaliła stanowisko w sprawie współdziałania Inspekcji Pracy z ZUS i KRUS oraz organami nadzoru nad warunkami pracy – realizacja zadań w zakresie prewencji i promocji zagadnień ochrony pracy w środowisku wiejskim.

Przechodzimy do kolejnego punktu – apel do Parlamentu RP w sprawie funduszu prewencji wypadkowej.

Proszę pana senatora Rulewskiego o przedstawienie apelu.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

„Apel do Parlamentu RP w sprawie funduszu prewencji wypadkowej.

Rada Ochrony Pracy mając na uwadze wzrastającą w latach 2008–2009 liczbę wypadków i chorób zawodowych, wywołujących znaczne obciążenia finansowe dla ofiar, pracodawców i budżetu państwa, biorąc za podstawę strategię poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, opracowaną przez Państwową Inspekcję Pracy i »Ocenę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r.«, opracowaną przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, apeluje do Parlamentu RP o zachowanie wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na prewencję wypadkową w wysokości 5 mln 125 tys. zł, tj. na poziomie roku 2009.

Postulowana kwota stanowi zaledwie 0,1% ponoszonych przez FUS wydatków, związanych z wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi i absencją chorobową”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Rafalska:

Chciałabym przedstawić pewną informację, którą przekazałam już na posiedzeniu Zespołu.

Jestem członkiem Komisji Finansów Publicznych. Podczas prac nad ustawą budżetową na przyszły rok – jesteśmy przed drugim czytaniem – pytałam o przyczyny tak znacznego w propozycji rządu zmniejszenia środków na prewencję wypadkową. Otrzymałam zaskakującą odpowiedź, że ZUS wnosil o przyznanie kwoty przewidzianej w projekcie, uzasadniając to problemami z wydatkowaniem kwoty, która była większa. Pani minister Suchocka-Roguska przypomniała zasługi pana senatora Rulewskiego w zwiększeniu budżetu na prewencję – na wniosek pana senatora – o 5 mln zł.

Popieram zaproponowany apel. Zwracam uwagę na dogodny moment. Podczas drugiego czytania posłowie mają możliwość składania poprawek i wprowadzania niewielkich zmian. Proponowana kwota nie naruszy konstrukcji budżetu.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Popieram wystosowanie apelu. Dziękuję panu senatorowi Rulewskiemu za tę inicjatywę.

Proponowałbym dopisanie na końcu apelu, że kwota, o którą – zgodnie z wnioskiem pana senatora – wnosimy stanowi ok. kwoty przewidywanej przez ustawę. Chodzi o podkreślenie, że nasz postulat jest bardzo skromny.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Sądzę, że te liczby trzeba dokładnie określić. Zgodnie z ustawą na prewencję wypadkową można przeznaczyć do 1%, co stanowiłoby kwotę ok. 40 mln zł. Natomiast zaproponowano 1 mln zł.

Odnosząc się do kwestii poruszonej przez panią poseł Rafalską, chciałabym zauważyć, że wyjaśnienie pani minister Suchockiej-Roguskiej nie do końca jest zgodne z rzeczywistością. ZUS wykorzystał te środki przed rokiem w ponad 90%, a za bieżący rok – prawie w 100%. Zatem chodziło o zaszłości, a nie o bieżące wydatkowanie.

Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Rafalska:

Apel jest skierowany do parlamentarzystów. Zawracam uwagę, że na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych podczas rozpatrywania poprawek przedstawiane jest stanowisko strony rządowej. Poparcie strony rządowej z reguły zapewnia akceptację poprawek. Może należałoby zapewnić poparcie strony rządowej.

Sekretarz Rady Ochrony Pracy Janusz Krasoń:

Zgadzam się z panią poseł Rafalską. Wsparcie rządu w tej sprawie albo przynajmniej neutralność może nam znacznie pomóc. Proponuję, aby apel skierowany był również do rządu.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Rozumiem, że dopiszemy jeszcze dwa zdania. Jedno dotyczące kwoty i drugie – wykorzystania środków w ostatnich dwóch latach. Dodajemy również rząd jako adresata.

Prosiłabym panią prof. Koradecką o techniczne i stylistyczne dopracowanie apelu wspólnie z panem senatorem Rulewskim.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem proponowanego apelu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Za głosowało 19 członków Rady, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że Rada przyjęła apel.

Przechodzimy do następnego punktu – „Ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r.”. Materiał został przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Proszę panią dyrektor Magdalenę Klimczak o przedstawienie oceny.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Magdalena Klimczak:

Tak jak co roku opracowano w ministerstwie i przedstawiono do rozpatrzenia Radzie Ministrów ocenę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. „Ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r.” została przyjęta przez Radę Ministrów 6 listopada br. Ten dokument jest przygotowywany w ramach realizacji zadań nałożonych na Ministra Pracy przez ustawę o działach administracji rządowej. Zgodnie z tą ustawą minister właściwy do spraw pracy realizuje politykę Rady Ministrów w zakresie działu, którym kieruje, w tym w sprawach warunków pracy.

„Ocena...” została sporządzona na podstawie informacji przekazanych Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej w pierwszej połowie 2009 r. przez Ministrów: Edukacji Narodowej, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Finansów, Gospodarki, Infrastruktury, Obrony Narodowej, Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Skarbu Państwa, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Administracji, Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Środowiska, wojewodów, Główny Urząd Statystyczny, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Państwową Inspekcję Pracy, Państwową Inspekcję Sanitarną, Wyższy Urząd Górniczy, Państwową Agencję Atomistyki, Urząd Dozoru Technicznego, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy oraz Instytut Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera w Łodzi.

Dokument – jak co roku – przedstawia informacje statystyczne dotyczące wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a także liczby zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy i uciążliwością pracy. Przedstawia również stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach pracy oraz realizację obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawców, a także organy administracji rządowej, których działalność wywiera wpływ na kształtowanie warunków pracy w zakładach. Prezentuje prace naukowo-badawcze w dziedzinie bhp oraz wybrane informacje na temat działalności organów nadzoru i kontroli nad warunkami pracy. Zawiera wnioski, których realizacja powinna wpłynąć na poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Chciałabym teraz przedstawić kilka informacji dotyczących realizacji wniosków, zawartych w „Ocenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2007 r.”. Część z nich została zrealizowana w 2008 r. i na początku 2009 r. W wyniku prac legislacyjnych zostały wdrożone do prawa polskiego kolejne dyrektywy unijne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, m.in. uzupełniono implementację Dyrektywy Nr 391 z 1989 r., czyli

Dyrektywy Ramowej. Ustawą z 21 listopada 2008 r. wprowadzono zmiany do Kodeksu pracy. Ponadto zmieniono rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Te zmiany zostały opracowane w związku z postępowaniem prowadzonym przez Komisję Europejską w sprawie nieprawidłowej implementacji tej dyrektywy.

W dniu 18 marca 2009 r. ukazało się rozporządzenie zmieniające rozporządzenie dotyczące bhp przy ręcznych pracach transportowych. Celem nowelizacji było pełne uwzględnienie postanowień Dyrektywy Nr 90/269 EWG w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bhp podczas ręcznego przemieszczania ciężarów.

Należy też wspomnieć, że w 2009 r. zostało wydane rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie statystycznej karty wypadków przy pracy. Rozporządzenie uwzględnia zmiany zaproponowane przez Główny Urząd Statystyczny, m.in. przekazywanie do GUS statystycznej karty wypadków w formie elektronicznej.

Wydano również rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych w środowisku pracy, a także rozporządzenie w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. To ostatnie rozporządzenie zostało wydane w związku ze zmianą treści upoważnienia ustawowego zawartego w Kodeksie pracy.

Należy również zauważyć, że w realizacji wniosków zawartych w „Ocenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2007 r.” ministrowie właściwi dla określonych gałęzi pracy kontynuowali działania nad zmianą dotychczasowych przepisów z zakresu bhp., m.in. w 2008 r. zostało wydane rozporządzenie Ministra Gospodarki w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn, ponadto kilka rozporządzeń Ministra Zdrowia – rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie szkodliwych czynników biologicznych dla zdrowia w środowisku pracy, rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w związku z występowaniem w miejscu pracy czynników chemicznych, a także wiele innych rozporządzeń, których nie będę wymieniać.

Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r. w zakładach pracy należy ocenić jako niezadowolający. Do 2005 r., w ciągu kilkunastu lat, odnotowywano systematyczny spadek liczby wypadków przy pracy oraz zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Niestety, od 2006 r. odnotowywany jest wzrost liczby poszkodowanych w wypadkach przy pracy. W 2008 r. nastąpił kolejny wzrost. Liczba osób poszkodowanych w wypadkach wyniosła 104.402, co stanowi wzrost o 5,3% w stosunku do 2007 r.

Liczba osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy, tj. w warunkach przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych, zwiększyła się z 347,5 tys. osób w 2007 r. do 351 tys. w 2008 r. Należy jednak zauważyć, że ten wzrost może być związany ze zwiększeniem liczby osób objętych sprawozdawczością.

Przez wiele lat utrzymywała się tendencja spadkowa w zakresie liczby stwierdzonych przypadków chorób zawodowych, jednak w 2007 r. i 2008 r. odnotowano wzrost liczby tych chorób odpowiednio o 5% i 7,9%.

Z pewnością jest wiele przyczyn wzrostu liczby wypadków przy pracy w latach 2006–2008. Wydaje się jednak, że istotny wpływ na taki stan rzeczy mógł mieć wzrost gospodarczy (nawet niewielki) w tym okresie. Wprawdzie ożywienie gospodarcze było krótkotrwałe, ale spowodowało wzrost zatrudnienia w produkcji i usługach. Krótkotrwałość tego zjawiska nie dała jednak większych zysków pracodawcom, a zatem możliwości finansowych na poprawę w inwestowanie stanu materialnego środowiska pracy, tak aby mogli zapewnić właściwy poziom przestrzegania przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednocześnie ówczesny wzrost zatrudnienia nie oznaczał przyjmowania do pracy pracowników o pożądanych kwalifikacjach zawodowych, gdyż w tym okresie nastąpiła emigracja zarobkowa pracowników, w tym zwłaszcza posiadających wysokie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Pracodawcy z konieczności musieli zatrudniać na ich miejsce pracowników o niższych kwalifikacjach (niekiedy nawet bez kwalifikacji), co niewątpliwie sprzyjało wzrostowi wypadków przy pracy.

W związku z kryzysem gospodarczym można oczekiwać, iż w 2009 r., w konsekwencji zmniejszenia liczby zatrudnionych, może zmniejszyć się liczba wypadków przy pracy.

Nie będzie to jednak oznaczać poprawy wskaźników charakteryzujących te zjawiska w stosunku do wielkości populacji pracowników.

Istotny wpływ na stan bhp w zakładach pracy wywierała kondycja ekonomiczna pracodawców, która w większości przedsiębiorstw nie była najlepsza, zwłaszcza w ostatnim okresie. Pracodawcy ograniczali koszty prowadzonej działalności, w tym nakłady na poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, które i tak są niewielkie. Z badań kosztów pracy przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w 2004 r. wynika, iż udział wydatków związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy zaliczonych w ciężar kosztów jednostki organizacyjnej wynosił tylko 1% ogólnych kosztów pracy.

Powtarzającym się od lat, kolejnym czynnikiem powodującym brak należytej dbałości o stan bezpieczeństwa i higieny pracy, była niewystarczająca znajomość pracodawców w zakresie ciąży na ich obowiązków, zwłaszcza prowadzących małe przedsiębiorstwa, a w szczególności mikroprzedsiębiorstwa (zatrudniające do 9 pracowników). Bardzo często ci pracodawcy nie mają wiedzy o zagrożeniach występujących podczas prowadzonej przez nich działalności i konieczności podejmowania działań zapobiegawczych. Nie są też dostrzegane korzyści wynikające z ograniczenia ryzyka zawodowego.

Dla uzyskania poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach pracy niezbędna jest poprawa znajomości prawa u wielu pracodawców (w tym zwłaszcza małych) oraz odczuwalna poprawa kondycji ekonomicznej przedsiębiorców, co może nie nastąpić zbyt szybko, zważywszy na światowy kryzys gospodarczy, który dotyka także polskie przedsiębiorstwa.

Działania w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy podejmowane przez pracodawców powinny być wspierane przez organy państwa tworzące prawo dostosowane do standardów międzynarodowych, w tym zwłaszcza do prawa Wspólnot Europejskich, gwarantującego bezpieczeństwo i ochronę zdrowia wszystkim pracownikom. W tym celu kontynuowany będzie proces nowelizacji szeregu szczegółowych aktów prawnych, wydawanych na podstawie art. 237 z oznaczeniem 15 Kodeksu pracy, uwzględniających zarówno aktualny poziom techniki, jak i możliwości małych i średnich przedsiębiorstw.

Niezbędne jest również ciągle intensyfikowanie działalności kontrolnej przez organy nadzoru i kontroli nad warunkami pracy, połączonej z doradztwem w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, zwłaszcza w małych zakładach pracy.

Kontynuowane będą prace legislacyjne zmierzające do pełnego uwzględnienia w prawie polskim postanowień nowych dyrektyw Wspólnot Europejskich w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Dotychczas nie w pełni zostały wdrożone do polskiego prawa nowe dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady. Po pierwsze – dyrektywa 2006/25/WE z dnia 5 kwietnia 2006 r. w sprawie minimalnych wymagań w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dotyczących narażenia pracowników na ryzyko spowodowane czynnikami fizycznymi (sztucznym promieniowaniem optycznym). Jest to tzw. dyrektywa optyczna. Państwa członkowskie muszą ją wdrożyć do 27 kwietnia 2010 r. Przygotowano już wstępne projekty rozporządzeń wdrażających tę dyrektywę. W najbliższym czasie zostaną przekazane do konsultacji wewnętrznych, a następnie międzyresortowych.

Po drugie – dyrektywa 2004/40/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie minimalnych wymagań w zakresie ochrony zdrowia i bezpieczeństwa dotyczących narażenia pracowników na ryzyko spowodowane czynnikami fizycznymi (polami elektromagnetycznymi). Państwa członkowskie mają czas na wdrożenie tej dyrektywy do 30 kwietnia 2012 r.

Prowadzone będą prace nad realizacją programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” – I etap, okres realizacji lata 2008–2010. Program został ustanowiony uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 lipca 2007 r. Głównym wykonawcą i koordynatorem jest Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Celem programu jest opracowanie innowacyjnych rozwiązań organizacyjnych i technicznych, ukierunkowanych na rozwój zasobów ludzkich oraz nowych wyrobów, technologii, metod i systemów zarządzania, których wykorzystanie przyczyni się do znaczącego ograniczenia liczby osób zatrudnionych w warunkach narażenia na czynniki niebezpieczne, szkodliwe i uciążliwe oraz związanych z nimi wypadków przy pracy, chorób zawodowych i wynikających stąd strat ekonomicznych i społecznych.

Chciałabym podkreślić, że ten program został bardzo wysoko oceniony przez Komitet Doradczy Komisji Europejskiej ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Miejscu Pracy, jako cenny instrument realizacji wspólnotowej strategii w zakresie bhp.

Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy opracuje w 2009 r. projekt II etapu programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy” na lata 2011–2013.

Ministrowie właściwi dla określonych gałęzi pracy lub rodzajów prac będą nadal prowadzić prace nad zmianą dotychczas obowiązujących aktów wykonawczych do Kodeksu pracy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy – z uwzględnieniem aktualnego poziomu techniki oraz postanowień dyrektyw Wspólnot Europejskich. Ta działalność ma charakter ciągły. Wniosek powtarza się w kolejnych ocenach stanu bhp.

Wskazana jest kontynuacja intensywnych działań kontrolnych, przeprowadzanych w zakładach pracy przez organy nadzoru i kontroli nad warunkami pracy, w tym zwłaszcza przez Państwową Inspekcję Pracy i Państwową Inspekcję Sanitarną.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego będzie kontynuować działania – ten wniosek występuje w kolejnych ocenach – zmierzające do sfinalizowania prac nad stworzeniem podstaw prawnych do kształcenia na nowym kierunku studiów „Bezpieczeństwo i higiena pracy”, zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Chciałabym zwrócić uwagę, że Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego 26 sierpnia br. wydał rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie nazw kierunków studiów, w którym uwzględniono kierunek „Bezpieczeństwo i higiena pracy” jako studia I i II stopnia. Natomiast 16 października br. minister wydał rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybów tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, aby prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki. To rozporządzenie zawiera standardy kształcenia dla kierunku „Bezpieczeństwo i higiena pracy”.

Podjęcie wymienionych działań – a także wielu innych, bardziej szczegółowych – przez organy administracji państwowej, organy kontrolne oraz samych pracodawców ma na celu dalszą poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Sekretarz Rady Ochrony Pracy Janusz Krasoń:

Chciałbym zwrócić uwagę na pewien problem formalny. Otóż, chciałbym stwierdzić – z całym szacunkiem dla pani dyrektor Klimczak i pani dyrektor Gienieccko, której kompetencje i wiedzę bardzo cenię – że źle się stało, iż w tak ważnej sprawie, jaką jest stan bezpieczeństwa i higieny pracy, na posiedzeniu Rady nie wypowiada się przedstawiciel kierownictwa resortu.

To wszystko, na co pani dyrektor zwróciła uwagę, nie jest odkrywcze dla Rady Ochrony Pracy. Mamy wiedzę na ten temat, ponieważ permanentnie – co miesiąc – gęboko analizujemy sytuację w poszczególnych obszarach. Wsłuchujemy się w informacje Państwowej Inspekcji Pracy i innych organów zajmujących się bezpieczeństwem pracy. W Radzie zasiadają przedstawiciele partnerów społecznych.

Wnioski zawarte w przedłożonym dokumencie są w większości słuszne i trafne, choć nie tak pogłębione, jak niekiedy w stanowiskach Rady Ochrony Pracy. Istotą dzisiejszej debaty powinna być rozmowa z przedstawicielem kierownictwa resortu o sposobach naprawy sytuacji. Od dłuższego czasu odnoszę wrażenie, że głównym powodem braku przekonania, że możemy zrobić coś więcej w tej sprawie, jest brak koordynatora. Innymi słowy – w strukturach władzy nie ma organu, który byłby wyposażony w instrumenty umożliwiające koordynowanie problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce.

Nie wystarczy podkreślanie, że pracodawcy muszą czy powinni podjąć pewne działania. Twierdzenie, że powodem niezadowolającego stanu bhp jest zła kondycja ekonomiczno-finansowa przedsiębiorstw i kryzys gospodarczy jest nieprzekonywujące. W czasie prosperity sytuacja w zakresie bhp była podobna.

Nie będę wchodził w meritum. Przedłożony dokument w zasadzie odzwierciedla to, o czym mówimy przy rozpatrywaniu problematyki bhp w poszczególnych obszarach.

Proponuję, aby w naszym stanowisku, w którym będziemy przedstawiali premierowi opinię sprawie oceny stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze – podkreślenie, iż oczekujemy od rządu koncepcji w zakresie pełnej koordynacji przedsięwzięć dotyczących bhp oraz nadania należytej rangi problematyce bezpieczeństwa i higieny pracy w pracach rządu. Przypominam, że dokument z opóźnieniem został przedłożony Radzie. Przełożyliśmy wcześniej planowaną debatę. Zazwyczaj ocenę stanu bhp rozpatrywaliśmy w połowie roku.

Po drugie – sądzę, że warto podkreślić, iż w dzisiejszym posiedzeniu, na którym omawialiśmy przedłożony dokument, nie uczestniczył przedstawiciel kierownictwa resortu. Mówię to z całym szacunkiem dla obecnych pań dyrektor. Pani dyrektor Klimczak w sposób interesujący zaprezentowała ten dokument. Nieobecność przedstawiciela resortu świadczy o naszej sile. Myślę, że trzeba się o to upomnieć. Rada Ochrony Pracy jest jedynym w Polsce bardzo reprezentatywnym organem. Zasiadają w niej przedstawiciele parlamentu, rządu i partnerów społecznych. Warto jednak w takim gremium – bo w jakim innym w Polsce – poważnie rozmawiać. Wydaje mi się, że obecność ministra byłaby jak najbardziej zasadna.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Na str. 93 we wnioskach napisano, iż będą kontynuowane prace zmierzające do ustanowienia przez Radę Ministrów Krajowej strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2009–2012. Kończy się 2009 r. Przypominam, że Krajowa strategia miała obejmować lata 2008–2012. Zwracam uwagę, że zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej strategia ma spowodować obniżenia wskaźnika wypadków o 25%. Jeżeli opracowanie Krajowej strategii opóźnia się, to – przepraszam za złośliwość – może zastać nas 2012 r.

Po raz trzeci – oceniając różne materiały – wyrażam zdziwienie, że struktury międzynarodowe nie wypracowały jednolitych definicji poszczególnych rodzajów wypadków, z wyjątkiem wypadków śmiertelnych. Stąd obniżenie wskaźnika wypadków o 25% w żaden sposób nie będzie porównywalne w skali europejskiej, bo ten wskaźnik będzie kształtował się w zależności od definicji przyjętej w danym kraju. Wydaje mi się, że najwyższy czas, aby struktury międzynarodowe doprowadziły do wypracowania jednolitych definicji, aby dane były porównywalne. Apelowanie o obniżenie wskaźnika wypadków o 25% przy braku jednolitych definicji jest sztucznym działaniem.

Członek Rady Ochrony Pracy Michał Chałoński:

Nie chciałbym wypowiadać się na temat przedłożonego materiału. Został ładnie opracowany pod względem estetycznym. Przedmówcy wypowiedzieli się, co do meritum.

Natomiast chciałbym kontynuować wątek poruszony przez pana posła Krasonia. Otóż, istotnie występuje niemożność w kwestii wypadków przy pracy i problematyki bhp. Wszyscy dużo mówią na ten temat, podejmują pewne działania, ale nie bardzo wierzę, aby komuś – począwszy od rządu – zależało na poprawie sytuacji.

Byłbym przeciwny tworzeniu nowego urzędu, który zająłby się tą problematyką. Są takie instytucje. Systematycznie dokładamy zadań Państwowej Inspekcji Pracy. Obecnie postulujemy, aby PIP kontrolowała gospodarstwa rolne. Równocześnie chcemy, aby Inspekcja prowadziła kształcenie. Sam kiedyś postulowałem, żeby Inspekcja Pracy poświęcała więcej uwagi na kształcenie, a mniej – na karanie. Wydaje się jednak, że sytuacja dojrzała do tego, żeby Państwowa Inspekcja Pracy zajęła się wyłącznie kontrolą.

Moim zdaniem, najważniejszą sprawą jest prewencja. Ciągłe mówi się, że jazda pod wpływem alkoholu jest naganna, są nawet odpowiednie przepisy karne, ale coraz więcej ludzi jeździ po pijanemu. Ciągłe mówi się o programie udzielania pierwszej pomocy w razie wypadków, ale nie podjęto żadnych działań w tym zakresie. Analogicznie jest z prewencją w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ta kwestia powinna być omawiana już w szkołach podstawowych. Są przecież zajęcia praktyczne, na których nauczyciele powinni zwracać uwagę, że np. jeśli niewłaściwie wbija się gwóźdź, to można sobie uszkodzić palec. Mówimy o szkoleniu w szkołach wyższych i słusznie. Myślę,

że powinna istnieć instytucja – nawet prywatna – która zajmowałaby się szkoleniem, a później nauczaniem właściwego postępowania. Firma 5-osobowa nie będzie zatrudniać behapowca. Ale mogłaby korzystać z usług instytucji, o której wspomniałem. Urzędy wydające zgodę na prowadzenie działalności, nie powinny jej wydawać bez zaświadczenia stwierdzającego, że właściciel firmy został przeszkolony przynajmniej w zakresie podstawowych warunków bhp.

Myślę, że Rada Ochrony Pracy powinna poświęcić tej problematyce jedno posiedzenie i wystąpić z odpowiednią propozycją do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, czy nawet premiera. Od kilkunastu lat jestem członkiem Rady Ochrony Pracy. Co roku są takie same uwagi. Nie nastąpiła żadna poprawa w zakresie bhp.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Na str. 91 przedłożonego dokumentu napisano, iż stan bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r. w zakładach pracy należy ocenić jako niezadowalający. Uzasadnieniem tego twierdzenia jest fakt, że od trzech lat systematycznie wzrasta liczba wypadków przy pracy. Na następnej stronie mówi się, że po raz pierwszy od kilku lat wzrosła liczba osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy, a także iż po raz pierwszy od wielu lat wzrosła liczba chorób zawodowych.

W tej ocenie brak wskazania, kto ponosi odpowiedzialność za ten stan. Na jednym z poprzednich posiedzeń Rady pani prof. Koradecka zaprezentowała na slajdach system ochrony pracy w kraju. Należałoby zatem powiedzieć, że rząd, ministrowie, organy nadzoru nad warunkami pracy, instytuty, pracodawcy itp. ponoszą odpowiedzialność za ten stan rzeczy.

Rząd nie opracował Krajowej strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2008–2012. Na str. 95 dokumentu stwierdza się, że będą kontynuowane prace zmierzające do ustanowienia przez Radę Ministrów Krajowej strategii na rzecz bhp na lata 2009–2012. Proponuję przedstawicielom Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zastąpienie cyfry 2009 cyfrą 2011. Może zdążą? Może uda się?

Przedłożony dokument nie daje odpowiedzi na pytania o działania, które należy podjąć w celu poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wnioski są nieprecyzyjne. Np. wniosek nr 5.16 str. 98: „Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego będzie kontynuować działania zmierzające do sfinalizowania prac nad stworzeniem podstaw prawnych do kształcenia na nowym kierunku studiów »Bezpieczeństwo i higiena pracy«”. Rada Ochrony Pracy mówi o tym od 5 lat. Rada może sobie pozwolić na pewne ogólne stwierdzenia, natomiast rząd powinien określać terminy. A we wnioskach zawarte są sformułowania „kontynuowane będą”, „zaleca się” itp. Uważam, że Rada Ochrony Pracy powinna sformułować krytyczną ocenę przedłożonego materiału.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Większość wypowiedzi wyczerpała to, co chciałem powiedzieć. Niemniej jednak muszę przyznać się do podwójnego klinczu. Nie wiem, jakie są uprawnienia Rady Ochrony Pracy w zakresie przedłożonego dokumentu. Sądzę, że bardziej kompetentnym jest parlament. Rada Ochrony Pracy nie zastąpi parlamentu w tej sprawie.

Zgodnie z ustawą o działach administracji rządowej, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej jest zobowiązane do przedstawienia rządowi oceny stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w danym roku. Przedłożony dokument został przyjęty przez rząd. Jaka jest rola Rady Ochrony Pracy? Czy mamy zlecać, aby wnioski zostały uwzględnione w działaniach Państwowej Inspekcji Pracy?

Zaprezentowany materiał w sposób bardzo dobry porusza pewne zagadnienia zarazem oceniając je, ale inne mają jedynie charakter informacyjny. Np. na dwóch stronach jest mowa o funduszu prewencji, ale brak jest oceny jego działalności. Wprawdzie stwierdza się, że instytucje rządowe, czy przedsiębiorstwa państwowe – nie wspominając o podmiotach prywatnych – przeznaczają zbyt mało środków na prewencję. Ale w tej ocenie brak dalszego ciągu. Podkreśla się, że w prywatnych przedsiębiorstwach ten fundusz jest mikroskopijny i sięga zaledwie 1%. Zatem został opisany ważny problem, ale nie wskazano sposobów jego rozwiązania.

Czy ustawodawstwo dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy jest spójne? Czy rząd przedkłada ten dokument prosząc nas o ocenę? Czy też jest to jego wewnętrzny dokument? Myślę, że nie może być wewnętrznym dokumentem rządu. Art. 66 i 68 konstytucji mówi o odpowiedzialności państwa. Jeśli tak, to prawie każdy obywatel ma prawo dokonywać oceny. Kiedy dokonuje się oceny, nie wystarczą jedynie informacje czy narracja, że np. Urząd Dozoru Technicznego coś sprawdza i umieszcza w statystyce. Moim zdaniem, musi być propozycja oceny Urzędu Dozoru Technicznego ze strony rządu, a zwłaszcza ze strony ministerstwa.

Jeśli chodzi o fundusz prewencji, to pojawiły się koncepcje wprowadzenia regulacji ustawowej, która pozwalałaby FUS lub innym instytucjom na właściwe wykorzystanie tego funduszu. We wnioskach zawartych w przedłożonym dokumencie nie poruszono tej sprawy – czy rząd podejmie inicjatywę w tym zakresie, czy też stanowisko rządu przedstawiła minister Suchocka-Roguska, gdy mówiła o niewydatkowanych środkach? Zwracam uwagę, że środki nie są wydawane, bo FUS nie ma skutecznego instrumentu działania w zakresie prewencji wypadkowej.

Brak również odniesienia do unijnej strategii w zakresie bhp. Wprawdzie wspomina się o tej strategii, ale nie ma odniesienia wprost. Chciałbym zwrócić uwagę, że nierealizowanie unijnej strategii ma określony wymiar finansowy dla państwa, pracodawców i pracowników.

Chciałbym zwrócić uwagę na występującą zagranicą niechęć do zatrudniania polskich firm i polskich pracowników. Rząd oczywiście nie preferuje wyjazdów polskich pracowników i firm. A rynek europejski otwiera się. Jeżeli tworzymy kulturę pracy, która powoduje, że polscy pracownicy i firmy są niechętnie postrzegani na tamtym rynku, to skazujemy się na degradację. W Norwegii nie chcą polskich pracowników, przede wszystkim związki zawodowe i prasa. To oznacza, że pracownik budowlany zamiast zarabiać 90 zł na godzinę, będzie zarabiał oferowane w Polsce 6 zł, co z kolei powoduje, że fiskus nie otrzyma podatku od 90 zł, lecz od 6 zł. Europejska strategia jest tak ważna, bo umożliwia wszystkim osiągnięcie korzyści.

W prezentowanym dokumencie nie ma również odniesienia do faktu, że prawie 400 tys. osób pracuje w warunkach szkodliwych dla zdrowia, czyli mogą zachorować na choroby zawodowe i w konsekwencji przejść na rentę. Chęć sięgania po rentę jest od lat dość znanym zjawiskiem europejskim. Dobrze, że rząd zauważa problem. Ale powinien w swoich pracach uwzględnić działania mające na celu zmniejszenie liczby osób zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Zwracam uwagę na założenie, że sprawozdawczość obejmuje 5 mln zatrudnionych, a przecież są jeszcze samozatrudniający się itp. Zatem można przyjąć, że 400 tys. osób pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia stanowi ok. 10% ogółu zatrudnionych.

Członek Rady Ochrony Pracy Mirosław Pawlak:

Chciałbym zadać kilka pytań dotyczących przedstawionego materiału. Co było przyczyną wzrostu liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy, tj. w warunkach przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i nateżeń czynników szkodliwych dla zdrowia, z 347,5 tys. osób w 2007 r. do 351 tys. osób w 2008 r.?

Pojawiło się zagrożenie substancjami mutagennymi z grupy substancji chemicznych. W jakich warunkach, w jakich gałęziach gospodarki to zagrożenie występuje najczęściej?

Na jakim etapie realizacji i wdrażania znajduje się projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia Krajowej strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2009–2012?

Jakie konkretne rezultaty osiągnięto poprzez projekt prima F zarządzanie ryzykiem psychospołecznym w ramach ramowego programu Unii Europejskiej?

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Treła:

Nie będę odnosił się do przedłożonego dokumentu. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Corocznie wzrasta liczba wypadków przy pracy. To może budzić zdziwienie. Każdy pracodawca, szczególnie w małych zakładach pracy – które reprezentują – zatrudniających łącznie ok. 3 mln pracowników, musi przejść szkolenie bhp i prze-

szkolić pracownika na danym stanowisku pracy. Ta kwestia jest skrupulatnie badana przez Państwową Inspekcję Pracy.

Dziwię się tezom, które mówią, że jest coraz gorzej. Jak może być coraz gorzej, skoro szkoli się pracowników? To znaczy, że ci ludzie po prostu lekceważą przepisy bhp. Nie pomogą tutaj żadne opracowania. Jeżeli człowiek, któremu tłumaczy się, że nie można postępować w pewien sposób, bo to grozi np. kalectwem, lekceważy ostrzeżenia, to nic się na to nie poradzi.

Jeżeli nie będzie zrozumienia i szanowania pracy przez pracownika, nawet ekonomicznego oddziaływania na pracę, to nie pomogą żadne opracowania i nowe przepisy.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, dyrektor CIOP-PIB prof. Danuta Koradecka:

Chciałabym odnieść się do fundamentalnych kwestii, które wynikają z przedłożonego materiału oraz pojawiły się w dyskusji. Mianowicie, co rozumiemy przez wypadek przy pracy, dlaczego występuje wzrost liczby wypadków i chorób zawodowych, jak przedstawia się ta kwestia na poziomie europejskim itp.

Jeżeli chodzi o wskaźniki dotyczące liczby wypadków i chorób zawodowych, to one będą wzrastały wraz ze wzrostem świadomości i wiedzy. One są często nie tylko wynikiem złych warunków pracy. Jeśli dana choroba zostaje wpisana na listę chorób zawodowych, to można przypuszczać, że np. za rok pojawią się przypadki tej choroby. Nie będzie to oznaczało, iż pracodawcy dopuścili się zaniedbań w tym zakresie, przeciwnie – zaczęli diagnozować sytuację, która wcześniej również zagrażała zdrowiu. Zatem trzeba traktować te liczby z bardzo dużą ostrożnością.

Jeśli liczba zgłoszonych wypadków i chorób zawodowych skutkuje dla pracodawcy zróżnicowaną składką ubezpieczeniową, to pojawia się pytanie, czy będzie on ujawniał wszystkie przypadki, czy też będzie starał się je ukrywać. Zadaniem PIP jest skontrolowanie czy to, co zgłasza pracodawca odpowiada stanowi rzeczywistości. Weryfikacja danych ma bardzo duże znaczenie. Ich pogłębiona analiza nie zawsze oznacza, że warunki pogorszyły się. Większa świadomość to większa wykrywalność.

Jeśli chodzi o definicję wypadku, to chciałabym zwrócić uwagę, że mamy dość ograniczone pole w tym zakresie. Polska jest bardziej zaawansowana od innych krajów europejskich. Definicja Eurostatu, którą musiała wprowadzić Komisja Europejska jest nieprecyzyjna. Nie można przekonać Niemiec, Francji, Anglii czy innych państw członkowskich do zmiany definicji. Chodzi bowiem o koszty. Polska rejestruje każdy wypadek od pierwszego dnia, Eurostat – od trzeciego. Stąd ogromna liczba wypadków nie zostaje uwzględniona w statystyce europejskiej. Większość wypadków jest jednodniowych lub nie powoduje absencji. Dlatego zjawisko wypadkowości nie poddaje się pogłębionej analizie, na podstawie której można by wyciągnąć konkretne wnioski. Eurostat jest bardzo krytykowany w Komisji Europejskiej.

Unijna strategia na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy nie zawiera wielu konkretnych, poza zmniejszeniem wskaźnika wypadkowości o 25%. Państwa członkowskie zastrzeżenia wobec tego celu. Podkreślały, że nie uda im się osiągnąć zmniejszenia tego wskaźnika o 25%. Np. dla Szwecji czy Finlandii, które mają bardzo małą wypadkowość, zmniejszenie wskaźnika o 25% jest bardzo trudne. Zakłada się, że w całej Unii ten cel zostanie kosztem nowych państw członkowskich – Polski, Rumunii, Bułgarii. Sytuacja jest analogiczna, jak przy zmianach klimatycznych. Naszym kosztem osiągniemy zmniejszenie emisji dwutlenku węgla.

Zatem zmniejszenie wskaźnika wypadkowości o 25% nie oznacza, że każde państwo członkowskie musi zmniejszyć o 25% swój wskaźnik. Unia Europejska zostanie rozliczona globalnie z realizacji tego celu. Należy zwrócić uwagę, że zwiększenie wykrywalności może paradoksalnie prowadzić do problemów w osiągnięciu tego wskaźnika. Ponadto trzeba uwzględnić wpływ kryzysu – zatrudnienie okresowe, zatrudnienie nierejestrowane.

Wydaje mi się, że istotnym osiągnięciem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej jest terminowa implementacja do prawa polskiego wszystkich dyrektyw Unii Europejskiej, a nie wszystkie państwa członkowskie osiągnęły taki wynik. Proces implementacji jest złożony. Nie wystarczy bowiem opracowanie przez rząd i przyjęcie przez parlament

odpowiednich ustaw. Należy też stworzyć odpowiednie instrumenty. Dlatego w tym zakresie możemy być dumni z naszych osiągnięć. Resortowi należą się wyrazy uznania, bo jest to bardzo żmudna praca.

Natomiast chciałabym zwrócić uwagę, że nad systemem ochrony pracy w Polsce ciąży swego rodzaju dualizm między funkcjonowaniem ministerstwa i inspekcji kontrolnych. Tu tkwi problem. Te zadania realizowane są w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej przez kilku pracowników. Z drugiej strony – Inspekcja Pracy dysponuje znakomitą kadrą. Jeżeli nie wypracujemy zasad współdziałania, to nie rozwiążemy problemu.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Lista mówców została wyczerpana.

Pani prof. Danuta Koradecka odpowiedziała w zasadzie na pytania, które pojawiły się w dyskusji.

Czy pani dyrektor Eugenia Gienieczko chciałaby coś dodać?

Członek Rady Ochrony Pracy, dyrektor Departamentu Prawa Pracy MPiPS Eugenia Gienieczko:

Chciałabym podziękować Radzie za bardzo szczegółowe i wnikliwe potraktowanie przedłożonego dokumentu. W dyskusji pytano o jego status. Dokument został opracowany na podstawie ustawy o działach administracji rządowej. Chciałabym jednak zwrócić uwagę, że ta ustawa zawiera ogólne sformułowanie, że problematyka bhp jest w kompetencjach Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Ten dokument został opracowany pod wpływem Rady Ochrony Pracy. Ma charakter wewnętrzny, ale nie jest tajny. Jest upubliczniony i dostępny dla wszystkich.

Dokument ma charakter informacyjny. Został opracowany na podstawie materiałów przesłanych na prośbę ministra pracy i polityki społecznej przez placówki naukowo-badawcze i organy nadzoru działające w systemie ochrony pracy.

Chciałabym jednak, aby Rada Ochrony Pracy nie patrzyła tak pesymistycznie na dorobek Polski. Zwracam uwagę, że jeśli chodzi o wypadki śmiertelne – a w tym przypadku dane są porównywalne – to wskaźnik ich częstotliwości w Polsce jest na poziomie zbliżonym do analogicznych wskaźników w krajach takich, jak Austria, Hiszpania oraz niższy niż we Włoszech. Wskaźnik częstotliwości wypadków śmiertelnych w Polsce jest zbliżony do odpowiednich wskaźników w krajach nowoprzyjętych w Łotwie, Estonii, na Litwie. Jest wyższy niż w Wielkiej Brytanii, Finlandii i Szwecji.

Ale o ile mi wiadomo – nie prowadzimy szczegółowych analiz ze względu na brak możliwości finansowych i kadrowych – to w żadnym z wymienionych krajów, do których porównujemy się, nie funkcjonuje górnictwo, zwłaszcza głębokie metanowe kopalnie. Stare państwa członkowskie mają zbudowane drogi. Polska je dopiero buduje. A największa wypadkowość występuje w budownictwie czy górnictwie. Zatem porównywanie tych danych jest ryzykowane. Moglibyśmy przedstawić konkretne propozycje we wnioskach, gdybyśmy mieli możliwość przeprowadzenia dogłębnych analiz. Nie mamy ich. Niemniej jednak namawiam do bardziej optymistycznego spojrzenia na sytuację w Polsce.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Projekt stanowiska Rady Ochrony Pracy przygotowuje Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Przechodzimy do spraw bieżących.

Chciałabym poinformować, że następne posiedzenie Rady odbędzie się 19 stycznia 2010 r. Porządek dzienny przewiduje: pkt 1 – zatrudnienie i warunki pracy osób niepełnosprawnych – materiał będzie przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz przez Główny Inspektorat Pracy, pkt 2 – ocena zjawiska dyskryminacji w zatrudnieniu ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, wyznawaną religię, narodowość, przekonania polityczne i przynależność związkową – materiał będzie przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Główny Inspektorat Pracy, pkt 3 – sprawozdanie z działalności Rady Ochrony Pracy w 2009 r. wraz z oceną skuteczności przyjmowanych przez Radę Ochrony Pracy stanowisk i opinii w latach 2008 – 2009, pkt 4 – plan pracy Rady Ochrony Pracy na 2010 r.

Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy informację o tragicznym wypadku na budowie Stadionu Narodowego. Prosiłabym pana inspektora o przedstawienie krótkiej informacji na ten temat.

Zastępca głównego inspektora pracy Marian Liwo:

1 grudnia br. na budowie Stadionu Narodowego w Warszawie wystąpiło zdarzenie polegające na wypięciu się zawiesia z kosza, służącego do transportu pionowego osób, które współpracowały z żurawiem.

Powołaliśmy zespół specjalistów, który zajął się wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności wypadku. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że problem tkwi w konstrukcji zawiesia i elementu zabezpieczenia klatki w przypadku wypięcia. Bezspornym jest, iż urządzenie powinno mieć zabezpieczenie przed spadnięciem w przypadku wypięcia. W omawianym zdarzeniu zawiesie wypięło się z uchwytu. W dokumentacji techniczno-ruchowej producent wskazuje, aby z chwilą zamocowania klatki na żurawiu urządzenie jako całość (żuraw, zawiesie i klatka) było odebrane przez dozór. Dotychczas nie okazano nam dokumentów na tę okoliczność. Innego podobnego urządzenia nie ma na budowie Stadionu Narodowego. Co prawda zakupiono je, ale w wyniku naszych sugestii nie jest eksploatowane. Nie zostało jeszcze dostarczone na budowę.

W wypadku straciło życie dwie osoby. Jeden pracownik zginął na miejscu. Drugi po kilku godzinach zmarł w szpitalu.

Istnieją domniemania, że zaczepienia na hakach były niesprawne. Jakość urządzenia bada obecnie dozór techniczny pod nadzorem prokuratury. Urządzenie powinno mieć deklarację zgodności CE wystawioną przez producenta. Z bieżących ustaleń wynikałoby, że producent nie uwzględnił wszystkich zagrożeń.

Na budowanych związanych z EURO 2012 nie było dotychczas wypadków zbiorowych, ciężkich i śmiertelnych. Natomiast zdarzyły się lekkie wypadki.

Dnia 2 grudnia br. rozpoczęły się kontrole legalności zatrudnienia na budowie Stadionu Narodowego. Nie były one związane z wypadkiem. Planowano je wcześniej w związku z informacjami, które wcześniej otrzymaliśmy, wskazującymi na potrzebę ich podjęcia. Prowadziliśmy je wspólnie z Policją i Strażą Graniczną. Skontrolowaliśmy ponad 300 osób zatrudnionych na budowie. Obecnie sprawdzamy oświadczenia tych osób z dokumentacją, która powinna znajdować się u konkretnych wykonawców.

300 osób – to ponad połowa pracowników zatrudnionych na danej zmianie. Docieramy do ok. 20 zakładów pracy. W wyniku ustaleń podejmiemy działania profilaktyczne zmierzające do zmniejszania skali zjawiska, jego wyeliminowania poprzez odpowiednie pisma skierowane do pracodawców i wyczulenie naszych struktur na ten bardzo ważny problem.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zbliżamy się do końca posiedzenia.

Chciałabym jeszcze raz złożyć państwu życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

Zastępca głównego inspektora pracy Marian Liwo:

W imieniu kierownictwa Państwowej Inspekcji Pracy i wszystkich pracowników serdecznie dziękuję Wysokiej Radzie za dotychczasową współpracę i wsparcie, które bardzo cenimy i bez którego mielibyśmy znacznie mniejsze możliwości oddziaływania.

Proszę o przyjęcie płynących z głębi serca życzeń z okazji zbliżających się Świąt i Nowego Roku, w tym także spełnienia naszych wspólnych zamierzeń, o których realizację warto zabiegać, pozyskania przyjaciół, którzy będą nas wspomagali oraz powodów do wielu radości z przyszłorocznych dokonań.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękujemy za życzenia.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.